

CZWARTEK, 15 GRUDNIA 1932 R.

## Nie płacą Ameryce Francja, Belgia i Estonia

Dziś upływa „moratorium Hoovera” i przypada termin płatności grudniowej raty wobec Stanów Zjednoczonych.  
Parlament francuski uchwalił raty tej nie wpłacić. O przebiegu tego posiedzenia, którego następstwem jest dymisja gabinetu Herriota — piszemy na innym miejscu.  
Za przykładem Francji poszła Belgia i Estonia.

**BRUKSELA 14.12.** — Rada ministrów postanowiła nie dokonać dnia 15-go grudnia spłaty przynależnej w tym terminie raty długów wobec Stanów Zjednoczonych, ponieważ wywołanie się z tego zobowiązania napotyka na niedające się pokonać trudności finansowe.  
**TALLIN 14.12.** Rząd estoński nie otrzymał do dnia wczorajszego odpowiedzi Ameryki w sprawie długów, postanowił raty grudniowej nie płacić.

## I Polska nie zapłaci za przykładem Francji i Belgii

Zainteresowanie kół politycznych Warszawy skupiało się wczoraj dookoła pytania:  
— Czy nadeszła już odpowiedź z Ameryki na notę polską, proponującą rządowi amerykańskiemu odroczenie spłaty odsetek długu w wysokości 3.070.000 dolarów?  
Pytanie, tembardziej emocjonujące, że wczoraj przecież upływał ostatni dzień „moratorium Hoovera”, a dziś przypada termin płatności...

Władze wojenne wobec Stanów Zjednoczonych.  
Władze wojenne wobec Stanów Zjednoczonych.

Pogłoski, krążące od 2 dni, jakoby nowy ambasador amerykański, p. Lammon Belin już w poniedziałek w nocy otrzymał w Waszyngtonie odpowiedź, odmownie załatwiająca notę polską — okazały się nieprawdziwe. Również i wczoraj do południa p. Lammon Belin nie doręczył rządowi polskiemu odpowiedzi amerykańskiej, nie przybył do ministerstwa spraw zewnętrznych. Zetknął się wprawdzie wczoraj z p. ministrem Beckiem, ale spotkanie to miało charakter raczej kurtuazyjny. Minister Beck rewizytował ambasadora amerykańskiego w jego prywatnych apartamentach. W południe otrzymało ministerstwo spr. zagr. obszerny sztyfowany raport od naszego ambasadora w Waszyngtonie, p. Filipowicza. Po rozszyfrowaniu okazało się, że depecha nie zawiera treści odpowiedzi amerykańskiej na naszą notę.  
Nie ulega wątpliwości, że rząd polski przyłączy się do postawy, jaką zajęła Francja, Belgia i Estonia, które postanowiły nie wpłacić dzieł przypadających Ameryce sum.

## Płaca Anglii, Czechosłowacji i Lotwy

**LONDYN 14.12.** Rząd brytyjski zgodził się na wpłatę 15 grudnia pod warunkiem widzenia rozważań zaznaczonych w tej notce oraz że musi zastrzec sobie prawo powołać się na powyższe rozważania przy badaniu całokształtu sprawy długów, na co się rząd Stanów Zjednoczonych zgodził.  
**WASZYNGTON 14.12.** — Stimson wzywał posłów czechosłowackich do odmownej odpowiedzi na notę w sprawie odroczenia zapłaty raty długu.  
Posel Czechosłowacji oświadczył iż rząd jego w przewidzianym terminie 15 grudnia wpłaci Stanom Zjednoczonym 1.500.000 dolarów, ale jednocześnie będzie domagał się rewizji istniejących układów.  
**RYGA 14.12.** Rząd łotewski postanowił dn. 15 b. m. dokonać zapłaty raty z tytułu długu wobec Stanów Zjednoczonych.  
... I Włoch też  
**RZYM 14.12.** Zgodnie z uchwałą mi wielkiej rady faszystowskiej z dnia 5 b. m. rząd włoski wydadł dziś dyspozycję w sprawie spłaty raty wobec Stanów Zjednoczonych sumy 1.245.437 dolarów stanowiącej ratę grudniową włoskiego

## Delegat „Sowpoltorgu” w Warszawie



Do Warszawy przybył delegat „Sowpoltorgu” w Moskwie p. Firsow (x), powitany na dworcu przez przedstawicieli „Sowpoltorgu” i „Polrossu”.

## Zastrzeżenia Polski

Oświadczenie m. Raczynskiego o układzie mocarstw w Genewie

**GENEWA, 14.12.** — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojenkowej, przewodniczący Henderson zakomunikował o życzeniu 5-ciu mocarstw, aby przewodniczący uczestniczył we wszelkich nowych rozmowach.  
W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat polski, minister Raczynski, który oświadczył:  
„Rząd polski zastrzega sobie prawo sprzeciwiania swego punktu widzenia na tezy zawarte w komunikacie pięciu mocarstw w czasie studjowania ich przez kompetentne organa konferencji, zgodnie z normalną procedurą. Tylko przestrzegając tej procedury będziemy mogli przyczynić się do trwałego rozwiązania, które będzie uwzględniało słuszne interesy wszystkich mocarstw.”

Rząd polski nie ma zastrzeżeń w stosunku do rozmów pewnych państw na marginesie konferencji, wyraża jednak życzenie, aby rozmowy te nie przekształciły się w stałą instytucję, gdyż pozbawiłoby to konferencję jej najważniejszego uprawnień. Minister wyraża żądanie woli delegacji polskiej, że przewodniczący konferencji został zaproszony do uczestniczenia w charakterze osobistym w rozmowach, które mogłyby jeszcze mieć miejsce pomiędzy 5-ciu mocarstwami.  
Deklaracja min. Raczynskiego, która uwypukliła fakt, że narady pięciu mocarstw nie mogą w niczem przesądzić wyników merytorycznych obrad konferencji, wywołała żywą dyskusję.  
Delegat jugosłowiański oświadczył, że wszystkie zagadnienia winny być dyskutowane przez organa konferencji, w której reprezentowane są wszystkie państwa.  
Delegat Rumunii i Grecji przyłączył się do oświadczenia Polski i Jugosławii. Delegaci Belgii, Hiszpanii i Urugwaju podkreślili, że układ pięciu mocarstw nie jest altem konferencji i nie posiada dla niej charakteru wiążącego.  
Litwinów oświadczył, że nowe rozmowy mocarstw wykluczają możliwość równoczesnego zebrania komisji głównej.  
Delegat francuski Massigli oświadczył, iż rząd francuski nigdy by się nie zgodził na system, który mógłby kryć w sobie ryzyko postawienia konferencji wobec faktów dokonanych.  
Sir John Simon podkreślił ze swej strony, że mocarstwa nie pragną zastąpić konferencji.  
Ostatni przemawiał Henderson, który w związku z uwagami min. Raczynskiego, że przewodniczący może uczestniczyć w rozmowach tylko w charakterze prywatnym, oświadczył, że nie mógłby przyjąć zaproszenia w innym charakterze, aniżeli w charakterze przewodniczącego konferencji i prosił min. Raczynskiego o wycofanie tej uwagi.  
Min. Raczynski odpowiedział, że nie ma powodu do wycofania jej i wyjaśnił, że pragnął podkreślić, iż udział przewodniczącego w tych rozmowach nie może nadać im charakteru oficjalnego. Są to rozmowy prywatne, więc udział Hendersona musi posiadać również charakter prywatny.  
Henderson zadowolony się tem wyjaśnieniem, poczem komisja główna przyjęła rezolucję, przyjmującą do wiadomości konkluzje rozmów pięciu mocarstw.

## Zeznania przyjaciółki Ciunkiewiczowej Pani Zakrzewska pod gradem pytań

Po przerwie zeznaje Stefania Zakrzewska, wdowa, pracowniczka administracji jednego z pism w Warszawie, zaprzysiężona wbrew serceciom obrocy.  
Przewodniczący: Gdyby padły pytania, które mogłyby spowodować dochodzenie przeciw pani, może pani odmówić odpowiedzi.  
Zakrzewska poznała Ciunkiewiczową na Litwie w 1912 roku. Miejszkała z nią razem. Następnie Ciunkiewiczowa wyjechała do Rosji. Spokoiła się w roku 1922 w restauracji w Warszawie. Ciunkiewiczowa opowiadała, że ma w Rosji duży majątek, ale musi stamtąd uciekać.  
W jakimś czasie później otrzymała list od niej z Londynu i pieniądze z zaoposzeniem, aby przyjechała do Sonoli. Zaproszenie to przyjęła. Ciunkiewiczowa występowała w Sopocie bardzo wystawnie, miała dużo pieniędzy i wiele pięknych toalet.  
— Czy zapraszała panią do wyjazdu zagranicę?  
— Tak jest. Zgodziłam się i byłam jej towarzyszką. Pojechałyśmy do Londynu, a po drodze wzięłyśmy do Berlina, gdzie poznałam Krassina. Ciunkiewiczowa opowiadała, iż jest to jej opiekun.  
— Czy pani wiedziała o jej majątku?  
— Była bardzo bogata, miała w Londynie Roll Royce'a. Byłam u niej od listopada 1922 do marca 1923 roku. Następnie wróciłam do Warszawy.  
— Kiedy Ciunkiewiczowa przyjechała znów do Warszawy?  
— W roku 1924.  
— Czy pani się widziały?  
— Tak.  
W tym czasie przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu. Podejrzywano, iż stało się to nie bez mojej wiedzy i nastąpiło pewne oziębnienie stosunków. Następnie nadeszła list do niej z kondolencjami do wypadku z Rumunem, który się zastrzelił. Następnym razem widziałam się z nią w Warszawie na wiosnę 1931.  
— Czy zauważyła pani jej stroje i biżuterię?  
— Tak.  
W dalszym ciągu p. Zakrzewska opowiada o przebiegu walizki spakowanej przed przewiezieniem do Hotelu Europejskiego.  
— Ile było pakunków?  
— Dwie walizki i jedno lub dwa pudła. Ciunkiewiczowa mówiła, że przywiozła futra i biżuterię, aby się pokazać w Warszawie, ale niestety, jest chora. W hotelu Europejskim rozmawiałam o jej stosunkach majątkowych. Skarżyła się na Francuzów, że ją obdzierają, za rzadca ją okradła, że ma zamiar sprzedać majątek i przenieść się do Polski.  
— Może pani powie, jak to było z wyjazdem do Zakopanego?  
— Ciunkiewiczowa zapytała mnie, czy mogłabym się zwozić na kilka dni, aby ją odwiedzić do Zakopanego.  
— Czy przed wyjazdem z Warszawy radziła pani Ciunkiewiczowej przerwać podróż w Krakowie i udać się tam do lekarza?  
— Nie.  
Następnie p. Zakrzewska opowiada o przyjeździe do Krakowa. Gdy rzeczy zabrano z dworca i złożono w taksówkę, podszedł jakiś postulant kolejowy i zabrał neseser, który przez pomyłkę tam złożono. Neseser ten należał do innej pani.  
— Czy zeznaje pani pod przysięgą, że nie było pomyłki co do walizki, a rozchodziło się tylko o neseser?  
— Nie było pomyłki. Po przyjeździe do hotelu Ciunkiewiczowa weszła do portiera a ja stanęłam obok drzwi i patrzyłam na walizki.  
— Z własnej woli pani tak stała?  
— Tak.  
— A więc pani jednak patrzyła, mimo że zaprzecza temu służba hotelowa?  
— Tak.  
Zkolei p. Zakrzewska opowiada o przebiegu drugiego dnia pobytu w Krakowie.  
— Po odwiedzeniu rodziny, wróciłam do Hotelu i prosiłam pania Ciunkiewiczową, aby się ubierała, bo mamy iść do Esplanady.  
— Jaka suknie miała wtedy oskarżona?  
— Niebieska.  
— A w jakiej przyjechała?  
— W czarnej.  
— A więc w Krakowie niebieska suknie widziała pani po raz pierwszy, gdy panie szły do Esplanady?  
— Tak.  
— Jak była Ciunkiewiczowa wtedy ubrana?  
— Miała niebieską suknie, niebieski kapelusz i futro.  
— Czy pani coś mówiła w sprawie ubioru?  
— Powiedziałam, niech się pani ładnie ubierze.  
— A co Ciunkiewiczowa odpowiedziała?  
— To co mam, wystarczy na Kraków.  
— Jak długo panie były w Esplanadzie?  
— Do 11.30.  
— Czy oskarżona wychodziła?  
— Na kilka minut. Widziałam, że przy Ciunkiewiczowej leżała butelka zawinięta w papier. Powiedziała, że musi wyjść do toalety, ale nie pamiętam dokładnie, czy mówiła o tem przed wyjściem czy też po wyjściu.

— Zmieniła pani ten ustęp w ciągu śledztwa, jak również dziś mówi pani niewyrażnie.  
Przewodniczący czyta zeznanie ze śledztwa:  
„Gdy siedziałam w Esplanadzie, Ciunkiewiczowa wyszła na miasto, nie mówiąc po co. Gdzie była, nie wiem. Mówiła, że kupić chce gliceryny”.  
— Obecnie prostuję zeznanie. Wiadząc załuszczony papier, domyśliłam się, że to od gliceryny.  
— A więc tam była nieścisłość, a dzisiaj jest prawda.  
— Mówiła o glicerynie. Trzeciego dnia byliśmy u profesora Latkowskiego, który oświadczył, że Ciunkiewiczowa jest chora na gruźlicę. Następnie zmieniliśmy franki. Wychodząc z kantoru, Ciunkiewiczowa powiedziała: „Mamy pieniądze, to się zabawimy”.  
W tem miejscu następuje dłuższy dialog, czy było użyte słowo „zabawimy” czy też „zabawimy”.  
W dalszym ciągu p. Zakrzewska zaspokajana gradem pytań przez przewodniczącego mówi o tem, jak dowiedziała się od Ciunkiewiczowej o kradzieży, jak zataiła przed policją, że rzeczy były ubezpieczone, jak słyszała, że skradziono 650.000 funtów i 10.000 franków.  
P. Zaleskiej nadbiega z pomocą obrońca:  
— Jak długo pani była badana w śledztwie?  
— Pierwszego dnia 7 godzin w policyj i 6 godzin u sędziego śledczego, drugiego dnia 8 godzin, a trzeciego 15 godzin.  
— Mogło się pani pokreślić do gwie?  
— Oczywiście.  
Zarządzono przerwę do jutra.  
I tym razem podobnie jak poprzednio, wyjścia oskarżonej z sądu oczekiwały tłumy publiczności na skutek czego wyprowadzono Ciunkiewiczową boczną furtką.

— Zmieniła pani ten ustęp w ciągu śledztwa, jak również dziś mówi pani niewyrażnie.  
Przewodniczący czyta zeznanie ze śledztwa:  
„Gdy siedziałam w Esplanadzie, Ciunkiewiczowa wyszła na miasto, nie mówiąc po co. Gdzie była, nie wiem. Mówiła, że kupić chce gliceryny”.  
— Obecnie prostuję zeznanie. Wiadząc załuszczony papier, domyśliłam się, że to od gliceryny.  
— A więc tam była nieścisłość, a dzisiaj jest prawda.  
— Mówiła o glicerynie. Trzeciego dnia byliśmy u profesora Latkowskiego, który oświadczył, że Ciunkiewiczowa jest chora na gruźlicę. Następnie zmieniliśmy franki. Wychodząc z kantoru, Ciunkiewiczowa powiedziała: „Mamy pieniądze, to się zabawimy”.  
W tem miejscu następuje dłuższy dialog, czy było użyte słowo „zabawimy” czy też „zabawimy”.  
W dalszym ciągu p. Zakrzewska zaspokajana gradem pytań przez przewodniczącego mówi o tem, jak dowiedziała się od Ciunkiewiczowej o kradzieży, jak zataiła przed policją, że rzeczy były ubezpieczone, jak słyszała, że skradziono 650.000 funtów i 10.000 franków.  
P. Zaleskiej nadbiega z pomocą obrońca:  
— Jak długo pani była badana w śledztwie?  
— Pierwszego dnia 7 godzin w policyj i 6 godzin u sędziego śledczego, drugiego dnia 8 godzin, a trzeciego 15 godzin.  
— Mogło się pani pokreślić do gwie?  
— Oczywiście.  
Zarządzono przerwę do jutra.  
I tym razem podobnie jak poprzednio, wyjścia oskarżonej z sądu oczekiwały tłumy publiczności na skutek czego wyprowadzono Ciunkiewiczową boczną furtką.

— Zmieniła pani ten ustęp w ciągu śledztwa, jak również dziś mówi pani niewyrażnie.  
Przewodniczący czyta zeznanie ze śledztwa:  
„Gdy siedziałam w Esplanadzie, Ciunkiewiczowa wyszła na miasto, nie mówiąc po co. Gdzie była, nie wiem. Mówiła, że kupić chce gliceryny”.  
— Obecnie prostuję zeznanie. Wiadząc załuszczony papier, domyśliłam się, że to od gliceryny.  
— A więc tam była nieścisłość, a dzisiaj jest prawda.  
— Mówiła o glicerynie. Trzeciego dnia byliśmy u profesora Latkowskiego, który oświadczył, że Ciunkiewiczowa jest chora na gruźlicę. Następnie zmieniliśmy franki. Wychodząc z kantoru, Ciunkiewiczowa powiedziała: „Mamy pieniądze, to się zabawimy”.  
W tem miejscu następuje dłuższy dialog, czy było użyte słowo „zabawimy” czy też „zabawimy”.  
W dalszym ciągu p. Zakrzewska zaspokajana gradem pytań przez przewodniczącego mówi o tem, jak dowiedziała się od Ciunkiewiczowej o kradzieży, jak zataiła przed policją, że rzeczy były ubezpieczone, jak słyszała, że skradziono 650.000 funtów i 10.000 franków.  
P. Zaleskiej nadbiega z pomocą obrońca:  
— Jak długo pani była badana w śledztwie?  
— Pierwszego dnia 7 godzin w policyj i 6 godzin u sędziego śledczego, drugiego dnia 8 godzin, a trzeciego 15 godzin.  
— Mogło się pani pokreślić do gwie?  
— Oczywiście.  
Zarządzono przerwę do jutra.  
I tym razem podobnie jak poprzednio, wyjścia oskarżonej z sądu oczekiwały tłumy publiczności na skutek czego wyprowadzono Ciunkiewiczową boczną furtką.

## Zabieg Rumunii o ulgi wobec trudnej sytuacji finansowej

**BUKARESZT, 14.12.** W najbliższym czasie udać się ma do Genewy minister przemysłu i handlu Lugoszanu, w celu porozumienia się w sprawie pomocy finansowej Ligi Narodów dla Rumunii z selekcją finansową Ligi Narodów, później zaś z komitetem finansowym, który się zbierze w styczniu.  
Rumunii — wyjaśniają — nie chodzi o nową pożyczkę, lecz o ulgi w spłacie rumuńskich zobowiązań zagranicznych.  
Nezależnie od zabiegów w Genewie w tych dniach do Paryża wyjedzie specjalny delegat ministerstwa skarbu, celem uzyskania zmian w układzie spłaty długów, zaciągniętych we Francji.

## Zjazd Małej Ententy w Białogrodzie

**BIAŁOGROD, 14.12.** Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wyjeżdża w czwartek do Białogrodu na konferencję Małej Ententy. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jevtic udaje się do Białogrodu wprost z Genewy.

## Dymisja gabinetu Herriota

Chautemps, Daladier lub Paul Boncour u steru rządu Francji

**PARYŻ, 14.12.** Rząd Herriota został obalony przez Izbę dziś o godz. 5-ej ranó.  
Izba odrzuciła rezolucję Chauvina, pokrywającą się z wnioskiem rządowym, zalecającym spłatę raty grudniowej, 402 głosami przeciwko 187 i w ten sposób odmówiła zapłacenia raty Ameryce.  
**PARYŻ, 14.12.** Rozstrzygające posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj o godz. 21-ej. Przed gmachem parlamentu przez całą noc stały tłumy. Podczas przemówień panowała w izbie atmosfera napięta. Posłów ogarniała nerwowość, wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości decyzji.

jakie zapadną na tem posiedzeniu. Pierwszy zabiera głos socjalista Vincent Auriol, uzasadniając stanowisko frakcji, która wypowiedziała się stanowczo przeciw uszczerbnieniu spłat.  
Po nim radykał Cot uzasadniał wniosek partii i rządu, domagający się dotrzymania swych zobowiązań i podkreślając ważność współpracy z Anglią.  
Koło godz. 2.35 wstąpił na trybunę premier Herriot. Zapowiedział on, iż wniosek o zapłacenie raty wiąże z kwestią zaufania.  
W chwili — mówił Herriot — gdy w jednym z krajów dochodzi do głosu dyktatura, gdy istnieje możliwość ustąpienia głowy państwa i wprowadzenia regimu cenzuralnego podobnego do przedwojennego (Herriot ma na myśli Niemcy), czyż można dla 480 milionów franków rozbić z trudem przywrócony jednolity front Francji i Anglii?  
Herriot odczytał następnie nadeszłe właśnie pismo Hoovera, że Ameryka jeszcze raz podda badaniu problem długów. Za 480 milionów Francja pozbawiona będzie materialnych i moralnych środków do prowadzenia tych rokowań — mówił premier.  
O godz. 4.20 zakończył swą mowę gorąco oklaskiwany.  
Zaczęło się głosowanie nad rezolu-

cją Chauvina, z którą Herriot złączył kwestię zaufania.  
Po ogłoszeniu wyniku głosowania Herriot wraz z całym rządem wśród entuzjastycznego aplauzu deputowanych opuścił salę obrad.  
Zewsząd dały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje Herriot. Niech żyje rząd”, przez co izba chciała zaznaczyć, iż mimo obalenia rządu, nie głosowała przeciw niemu, lecz przeciw spłacie raty.  
Po krótkiej pauzie izba przyjęła 390 głosami przeciw 57 wnioskowi o wyrażenie komisji finansowej i spraw zagranicznych, zalecającej rządowi niemieszczenie raty grudniowej.  
Mimo obalenia rządu Herriota autorytet jego zarówno w kraju, jak i w izbie, bynajmniej nie ucierpiał. Najlepszym dowodem tego są oklaski i owacje, urządzane premierowi w izbie po głosowaniu.  
Świadczy to dobitnie, iż podczas głosowania nie grały roli przekonywały nie przeciw rządowi, lecz przeciw Ameryce.  
Upadek rządu Herriota stwarza sytuację zawikłaną. Prezydent republiki będzie musiał odstąpić w tym wypadku od tradycji, która nakazywałaby powierzyć misję tworzenia rządu przywódcy najsilniejszego stronnictwa, które gło-

wał przeciw rządowi, a więc socjaliście Blumowi.  
Herriot zastrzegł się już, iż w razie negatywnego wyniku głosowania nie przyjmie ponownej misji tworzenia rządu.  
W kolach parlamentarnych uważają, iż największe szanse na objęcie szefostwa rządu posiadają radykałowie Daladier, Chautemps oraz Paul Boncour.  
**PARYŻ, 14.12.** O godz. 6.30 rano Herriot udał się w towarzystwie wszystkich ministrów z wyjątkiem chorego Painleve do pałacu Elizejskiego celem wzięcia dymisji prezydentowi republiki. Prezydent Lebrun dymisję przyjął.

## Przykre zajście na kongresie amerykańskim

**WASZYNGTON, 14.12.** Członkowie kongresu przeżyli na wczorajszym posiedzeniu kilka minut pacyficznego strachu. Podczas obrad pewien człowiek nazwiskiem Kämmerer, usiadłszy okrzakiem na balustradzie galerji dla publiczności, dobył wielkiego rewolweru i głośno krzycząc i grożąc, domagał się, aby mu pozwolono przemawiać przez 20 minut. Przerazeni posłowie zaniemówili i poczuli szukać schronienia za pulpitemi i pod stołami.  
Sytuację, której następstwa mogły być tragiczne, opanował kongresman Maas ze stanu Minnesota, wolałac do Kämmerera: „Dobrze! Ale musisz najpierw złożyć rewolwer nadół”.  
Kämmerer rzucił rewolwer, a wówczas został obawianiony przez straż kongresu. Podczas rewizji w jego domu znaleziono paczkę ładunków dynamitowych.

## Skarga Persji na Anglię przed Ligą Narodów

**LONDYN, 14.12.** — Rząd perski wysłał do Anglii, w odpowiedzi na angielskie ultimatum w sprawie przywrócenia koncesji naftowej towarzystwu Anglo-Persian Oil Co., niezwykłe ostra notę, w której stwierdza, iż posiadał pełne prawo anieksji koncesji.  
Nota wskazuje dalej, że propozycja angielska co do odesłania sporu do trybunału haskiego jest nie do przyjęcia, gdyż chodzi tu o spór między rządami, lecz między

rządem perskim a towarzystwem prywatnym. W końcu rząd perski zawiadamia, że występuje do Ligi Narodów z protestem przeciwko angielskim pogroźkom i presji.  
**LONDYN, 14.12.** — Posel perski w Szwajcarii otrzymał polecenie swego rządu odwołania się do Ligi Narodów w sprawie załaganu z Wielką Brytanią. Nie wiadomo narazie jeszcze, na jaką klauzule paktu Ligi rząd perski się powoła, ani też w jakiej formie złoży swe demarcho.



# Nagle wnioski w Sejmie

## o zajęcia chłopskie, konfiskaty, stowarzyszenia i kryzys

Również i drugie grudnia po... Sejm miał być bez gło-

Następne posiedzenie Sejmu od-

Rozpoczęło się ono od ratyfikacji...

Nowe wnioski nagłe  
Klub Narodowy zgłosił do łaski...

niezachwianie przewidzianego w...

Art. 44 głosi, że dekrety Prezydenta...

# Na śladach prowokatorów

## po nieudanych zamachach w Łodzi

ŁÓDŹ, 14.12. — W sprawie dwu...

Wszyscy, którzy znajdowali się...

Około południa rozszedli się w...

# Rola agenta ubezpieczeniowego

## Zapowiedź rewelacji w sprawie Ciunkiewiczowej

KRAKÓW 14.12. — Telefonem...

Świadek opowiada, iż poznał ją...

Opinia ta, przesłana z Głównej...

Komendy Policji w Warszawie se-

„Zeznanie Jasnawidzającej, oso-

# KRONIKA TELEGRAFICZNA

Polak na czele akademii francuskiej...

Proces Dumkowskiego. Proces...

rodzaju w tutejszych uczelniach...

Przesłanie rządowe w Belgii...

### Lapanów

Nagle wnioski... Sejm ożywia się...

W Łapanowie, Lubli i Jadowie...

Rewelacje te mają dotyczyć pana...

Drugi żądanie wniosku nagły us-

Konfiskaty... Przemawiał przeciw nagłości...

Stowarzyszenia... Wreszcie z wnioskiem nagłym o...

22  
STANISŁAW PAC

# ZAPRZEDANE ŻYCIE

Kilka ciekawych w książeczce...

Biegł przez pokoje do sypialni...

raz, bo przeszkadzanie biurka ważniejsze...

umre, bo rigdy nikomu po dwu latach...

Sęgnął po brzo...

Bank Polski 87.25 — 86.25 — 87.00.

# GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 14 b. m.

57.50 — 58.00 (w proc.); 6 proc. Ł.



# Rozwód przez dziurkę od klucza Rewolucja w krainie śpiochów

## Pałapka w pokoju panińskim

## Jak wstawać rankiem i być wyspanym?

Przewodniczący trzeciego wydziału karnego sądu w Belgradzie był w rozpaczach:

— Włec wiech ekspert wreszcie zdecydował, czy dwaj oskarżeni mogli przez dziurkę od klucza widzieć to, co się tam działo? Czy mogli widzieć, że doktor...

Doktor Milutin, lekarz i profesor na wiersytemu walczył, jak lew o hwoja op.nje. Małżonka jego, Jelena, wytoczyła mu proces o zdradę małżeńską, żądając rozwodu, a na świadków powołała dwu ludzi, którzy jakoby na własne oczy widzieli zdradę d-ra Milutina. Mielij ja widzieć przez dziurkę od klucza. Dr. Milutin obrazil się na tych świadków i

oskarżył ich o oszczerstwo. Staneli właśnie teraz przed sądem belgradzkim i ekspert miał ustalić, czy mogli widzieć przez dziurkę od klucza to, co robił dr. Milutin w pokoju panny Dragitzy. Lekarz nie zaprzeczał, że był istotnie w jej pokoju, ale twierdził, że jedynie w charakterze zawodowym.

Jeden z dwu świadków, oskarżonych przez obrażonego lekarza, to p. Swetozar Stojanczew, kolelny aktor, policjant, handlowiec, kasjer, woźny w magistracie. Oprawał on ze swadą o tem, jak udając się ze swym przyjacielem Krausem z wizyta do znajomych, zablazdżili na mansardzie jakiegoś domu i usłyszeli za drzwiami odgłos pocałunków.

Cóż w takim wypadku robi dzentelmen?

Zagłada przez dziurkę od klucza. Tak też zrobili panowie Stojanczew i Kraus.

A w parę dni potem p. Stojanczew spoczął na ulicy pana z mansardy i dowiedział się, że to dr. Milutin. Szczęście mu sprzyjało,

bo jednocześnie dowiedział się, iż p. Milutinowa poszukuje świadków do procesu rozwodowego z mężem. Zgłosił się włec, oczywiście.

— A ile oskarżony otrzymał od p. Jeleny Milutin? — Nie warto mówić. Dostałem zaledwie 100 dinarów. Całe zainteresowanie sędziego skupiło się włec na rzeczoznawcach, którzy mieli osadzić, co można widzieć przez dziurkę od klucza.

Alle rzeczoznawcy nie wyrażali się w sposób stanowczy. Każde ich orzeczenie zaczynało się w sposób warunkowy: „Gdyby pan doktor był z lewej strony...”. „Gdyby w pokoju było jasno...”. „Gdyby tylko dwa metry dzieliły doktora od dziurki od klucza...”. „Gdyby klucz nie tkwił w dziurce...”

Sędzia zdenerwował się i postanowił, że nazajutrz po południu sąd sam stawi się w komplecie przed dziurką od klucza przy drzwiach pokoju panny Dragitzy. Do pokoju, w którym mieszkał już zresztą inny lokator, zaproszono lekarza i pannę Dragitze.

Pokolei zaglądali do wnętrza przez dziurkę od klucza: sędzia, prokurator, adwokaci.

Nic nie mogli zobaczyć. Adwokaci coprawda usiłowali mówić, że „może jednak...”, ale ich już nie słuchano.

Na rozprawie, która się nazajutrz odbyła, fałszywi świadkowie przyznali się, że przekupili ich p. Milutinowa za sumę 4 tys. dinarów. Lekarza umyślnie wezwano do p. Dragitzy, jako do pacjentki, by go złapać w pałapkę, a potem ich zaangażowano.

Przez dziurkę od klucza nic nie widzieli!

Sąd skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia za kry-

woprzysięstwo. Pani doktorowa musi szukać innych dróg do rozwodu.

Przebraźliwy dźwięk budzika, albo głos budzącej osoby: „Wstawaj! Już późno... Spóźniejsz się!”

## Farbowane włosy



Nowojorski fryzjer Mezzolati vel Zoppo wprowadził modę farbowania włosów na kolor miedziany, srebrny i złoty. Farba jego wynalazca może być w każdej chwili zmyta. Na zdjęciu pomysłowy wynalazca i modele fryzur od lewej koallura: srebrna, miedziana i złota.

## Dziecko przed narodzeniem zdemaskowało mordercę

Szwec Józef Pratta, mieszkaniec wioski Carpena pod Bolonią rozpoczął straszliwie. Umarła mu żona, 40-letnia Emilia, a on niesiony nieopanowanym temperamentem południowca, bł głową o mur domu, tarzając się na podłodze i szlochając tak, że aż litowały się nad nim pościwe sąsiadki.

Alle czas przynosi ukojenie. Uplynęło parę miesięcy od śmierci Emilii Pratta; wdowiec pracował i był wesół.

Pewnego jesiennego dnia, mieszkanka Carpeny, młoda Ida Lotti zameldowała władzom pewną interesującą wiadomość. Oto, spodziewa się dziecka, miał więccej kolo Bożego Narodzenia, a ojcem tego dziecka jest Józef Pratta.

Szwec, zadowolony, nie zaprzeczył, a nawet, oświadczył szlachetnie, że zamierza ożenić się z Idą Lotti i utnać dziecko.

Wszystko byłoby więc, w porządku. Gdyby nie to, że we wsi zaczęto szeptać brzydkie rzeczy o szwecu. Sąsiadki wyliczyły, mianowicie, że skoro dziecko ma przyjść na świat już na Boże Narodzenie, Pratta musiał znać Idę Lotti jeszcze w czasie, gdy nie był wdowcem.

Od tych rozmów jeden już tylko krok prowadził do wniosku, że szwecowi mogło zależeć — z pownych względów na wdowieństwo.

Zaczęto przypominać sobie okoliczności śmierci Emilii Pratta. Czy szwec nie wymienił, wówczas jakiejś skomplikowanej nazwy łacińskiej na określenie śmiertelnej choroby żony?

Plotki stały się tak powszechne, że za interesowały się nimi władze. Wykopano zwłoki Emilii Pratty z mogiły na cmentarzu w Carpenie, dokonano sekcji i cóż znaleziono?

W żołądku zmarłej znajdowało się koło 20-tu starannie wystrzonych gwoździ szewskich

Józef Pratta, widząc, że sprawa się wydała, opowiedział następującą historię

Jakiś wędrowny cudotwórca paradił m. by dał te gwoździe do pokłęcia żonie, ukryte w pasie z ukry. Miało to, jakoby, pomóc żonie na jakiejś dolegliwości. Znachor miał przysięgnąć na Madonnie, że środek ten nie jest szkodziący.

Alle władze nie uwierzyły szwecowi. Aresztowano go pod zarzutem morderstwa.

Czy może być coś okropniejszego? Wła jest takich osób, które oddałyby wiele za jeszcze jedną godzinę snu.

Przysłowia ludowe zachwalała na całym świecie tych, co wcześniej wstają: „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje” mówią Polacy, a Niemcy zgadzają się z nami, twierdząc, że „Godzina poranna ma w ustach złoto”.

Czemu mądrość i moralność ludowa ma w takiej pogardzie tych, co lubią rankiem długo sobie pospać?

Czy nie lepiej, zamiast potępiać śpiochów, zastanowić się nad przyczynami, które ich do snania zmuszają?

Ludzi można podzielić pod względem snania na 4 gatunki.

- 1. Ci, co wcześniej się kładą i wcześniej wstają.
2. Ci, co późno się kładą i wcześniej wstają.
3. Ci, co późno się kładą i późno wstają.
4. Ci, co wcześniej się kładą i późno wstają.

Co dzieje ludzi na takiej grupie? Lemstwo i pilność? Różna moralność?

Otóż, nie! Pewien francuski lekarz dr. Leopold Levi zgłosił odkrycie, że

wszystko to zależy od... gruczołów. Są to specjalne gruczoły, wpływające na senność danego osobnika.

Z czterech typów, o których była mowa, uważa dr. Levi tylko pierwszy typ, za normalny pod względem owych gruczołów: tych, co wcześniej się kładą i

wcześniej wstają. U innych coś jest nie w porządku

z gruczołem, wydzielającym t. zw. adrenalinę.

Nawet ludzie, którzy kładą się późno, a wstają wcześniej wyspani, nie są całkiem normalni.

Ludzie chodzący późno spać i późno wstający, typ intelektualistów, który dr. Levi nazywa „gens du soir” (ludzi wieciora), również nie są normalni: nie pomagają im wczesne chłodzenie, spać, muszą rano swoje odespać.

Najbardziej godni podziwowania są ludzie czwartego typu. Ale i ci wczesnie niewyspani nie są sami winni: winna jest wadliwa funkcjonowanie ich gruczołów.

Dr. Levi leczy ich zapomocą zastrzyków adrenalinę.

Opowiadał on o pewnej damie, która spała 12, 13 do 14 godzin na dobę i wczoraj była senna, przez 4 tygodnie przetrzymawo jej adrenalinę i zaczęła wstawać o 7-mej rano, wyspana.

A na zakończenie mała anegdota dla usprawiedliwienia śpiochów.

Pewien wieśniak miał dwu synów: jeden wstawał o świcie, drugiego nie sposób było się dobudzić. Pewnego ranka, otoczek budzi śpiocha i mówi mu:

— Wiesz, mój synu, twój brat wstał wcześniej i zato znalazł na drodze sakiewkę z pieniędzmi. Tak Bóg wynagradza pilnych.

— Ojciec, — odpowiedział śpioch — ten co zziębł sakiewkę, musiał wstać jeszcze wcześniej...

I obróciwszy się do ściany, zasnął narowo.

## Naokoło ziemi za złodziejem Trzy lata trwa pościg

Do Rzymu przybył wybitny detektyw amerykański Joe Burn.

Człowiek ten od trzech przeszło lat ogarnięty jest jedną tylko myślą i jeden tylko cel ma przed oczyma. Śledzi pewnego złodzieja, za którego schwytanie ma otrzymać fantastyczne wynagrodzenie.

W r. 1929 w mieście milionerów w New Yorku ukradziono niezmiernie wagi dokumenty. Milioner pojechał Burnowi, który podczas wojny był jednym z najdodniejszych agentów, schwytanie złodzieja.

Burn natychmiast rozpoczął pościg, przekonawszy się na zasa-

dzie pewnych poszlak, kto był ówym złodziejem.

W pogoni za nim przemierzył detektyw całe Stany Zjednoczone ze wschodu na zachód, udał się dalej, do Meksyku stamtąd do Australji, potem do Bombaju. Gdy był w Indiach dowiedział się, że trop jego jest fałszywy i że ścigany znajduje się w Niciel.

Wsiadł na okręt i wyładował we Francji. Ale tamten zdażył już u-

dać się do Włoch. Burn jest obecnie w Rzymie i spodziewa się, że to już jego ostatni etap, że tu schwytta złodzieja.

## RADJO WARSZAWSKIE

- 11:58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12:10: Płyty.
12:35: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz.
15:25: Płyty. 15:35: Odczyt: „Zamato jadem ryb”. 15:50: Płyty.
16: Przemówienie Marszałka Senatu p. Wł. Raczkiewicza z okazji 10-lecia Senatu. 16:15: Płyty. 16:25: Lekcja języka francuskiego. 16:40: Odczyt: „Ludwik Zamenhof”.
17: Płyty. 17:40: Odczyt: „Czy czeka nas nowe „średniowiecze”?”.
18: Muzyka lekka.
19:20: „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego”. 19:30: Kwadrans literacki — M. Smolarskiego „Pies i filozof”.
20: Recital śpiewaczy Vittorio Vemberga. 20:25: Muzyka lekka. 21:05: Dalszy ciąg muzyki ściekiej. 21:30: Słuch-

- wisko „A wszystkim róża winna”.
22:15: Muzyka taneczna.
23: Muzyka taneczna.
JUTRO
11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12:10: Płyty.
15:35: Lekcja języka angielskiego.
15:50: Płyty.
16:40: Odczyt: „Zwiedzajmy Zakopanę w zimie”.
17: Koncert kompozytorski W. Friedmana.
18: Muzyka lekka i taneczna.
19:20: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”. 19:30: Felieton „Ludzie są dobrzy”.
20: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie Felieton „Zycie II jerackie”.
23: Muzyka cygańska.

## Co wroza gwiazdy na dzien 15 grudnia: Jest to dzien miłości i przyjaźni

Bowiem od samego rana możemy dziś przeżywać jakiegoś miłe nastroje w stosunku z krewnymi, przyjaciółmi lub też ludźmi, którzy mogą nam do-

Dziecko dziś urodzone — prostolinne o dużej rodności własnej i zia chętnych uczuciach — okaże talenty artystyczne.

Da się dziś również odzwyczwiać większe przywiązanie do rozrywek, przyjemności, sztuki — połączone z rozbudzeniem intencji, zainteresowaniami umysłowymi, głębszymi myślniami i poglądami. W takim okresie wszystko układa się harmonijnie i spokojnie — jest to odpowiednia pora do wyrażania w podróż co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności.

Jednakże trzeba podkreślić, że na godz. 11-ej passa się obecnie i możemy wówczas przeżywać jakiegoś niepokój w związku z korespondencją, dokumentami, a nasze wnioski w tym czasie mogą być oparte na błędnych przesłankach.

Jeszcze i bliżej godz. 12-ej możemy przeżywać jakiegoś nieoczekiwane niepokój, nieporozumienia z obcymi lub rozstania. Wszystko to jednak później ustąpi bez śladu, a doskonała passa ją ka zaczynać się po godz. 17-ej, oblicznie powodzenie w wielu kierunkach, co odwołano być odpowiednio wykorezy stane.

Możemy wówczas osiągnąć korzyści finansowe, załatwić z powodzeniem jakiegoś sprawy urzędowe lub zyskać poparcie osób wyżej stojących. Jest to odpowiednia pora do wszelkich nowych poczynań, tembardziej, że koło godz. 19-ej zaznaczy się dnia kanie innych dodatnich wlotywów ko smiańczy, które obliczają, powodzenie w związku z miłością i sznka, sympatyczne towarzysstwo osób pięci odmiennel i wesoly nastroj.

Dodajmy, że osoby pięci odmiennel wówczas poznane — będą wywierca na nasze życie późniejszą wolow do daty.

## Arcydzieło



Genialny aktor Stefan Jaracz, zdobywa buraszy oślisłów w kapitulu przez Leona Schillera wyrażającego jej sznke „Kantata z Krasnoludkami” wstawiony w stolcu.

## Warszawskie miawki sadowe

### Hrabina z Kutna

„Noc listowa” w nowem obracowaniu

Marcysia Zoładek, hódze dziewczę z województwa warszawskiego, przyjechała została na odpowiedzialne stanowisko do wszystkich przez p. Dawda Mozkowicza (Nalewki 14).

Spokojna, posłuszna i pracowita była nareznie prawdziwym skarbem dla swych pracodawców, dokąd nie poznała ich słabej strony i nie zrobiła interesującej znajomości z pewnym rzekotym reżyserem filmowym.

Słabą stroną pracodawców było to, że nie znośli krzyku. Lekkoć na zrobiona sobie uwagę Marcysia odpowiedziała

podniesionym głosem.

pan lub pani Moszkowiczowie kapitulowali i łagodnie władczyni kuchni, wrotając się szybko do jadalni.

— No, już, już, co Marcysia krzyczy! Co?

— No, to

data! Jazda, nie szwendaj mi się tu po kuchni, bo pondeł, albo i co jenszego na głowe zlecić może!

— Już się wychodzi, już! Co Marcysia taka zdenerwowana jest? co?

— Przedewszystkiem od dnia dzielejszego nima tu nikajki Marcysii tylko jest panna Mariena.

— Ze kto tu jest? Panna Mariena?

— Mariena się nazywam i na jensze wofanie nawet pyska nie otworze.

### Młoda pilotka

scena duszenia księżny Łowickiej przez W. Ks. Konstantego, „Bukiet” wynosił srebra i garnitur.

Wyrok dla obu przylacił 3 miesiące więzienia. Joanna Grudzińska, czyli księżna z Kutna, czyli Mariena Zoładek uniewinniona.

### Walesiewiczówna — wzór oryzwan'a do klubu

Mimo licznych kuszących propozycji Stanisława Walesiewiczówna pozostała w Grażynie, gdzie rozpoczęła swą karierę w r. 1929. Starania i zabiegi klubów pozostały bez skutku.

### 50.000 ludzi wita piłkarzy austriackich

Niezwykle entuzjastyczne przyjęcie zgotował Wiedeń piłkarzom, którzy rozslawili sławę sportu austriackiego w Anglii. Przed dworcem zebrało się 50.000 ludzi. Przybyli nawet kanclerz Dollfuss, który w serdecznem przemówieniu podziękował drużynie za sukces.

### Winszujemy

Dni: Walerjanowi i Wiktorowi. Jutro: Eszobujzow...

## Czytajcie „KINO”

Delegacja zbliżenia Polski i Łotwy



Do Warszawy przybyła delegacja zbliżenia gospodarczego polsko-łotewskiego. Na zdjęciu od lewej: dyr. Urzędu Statystycznego Łotwy, p. Salsals, dyr. dep. łotewskiem-uia. przem. i handlu, p. Kacpas i vice-orezsa ciałdy rykiel, p. Vecins.

W tych dniach na lotnisku w Orly zdala egzamina lotniczy najmłodszaj pilota Francji, 17-letnia Jeanne Harmond.



## Pracą i oszczędnością

Miasto Wysokie Mazowieckie odczuwało dotkliwie od wielu lat, brak organizacji społecznej, której zadaniem byłoby troska o rozwój kulturalny, oraz gospodarczy miasta, będącego siedzibą powiatu. Łukę tę zapełniło obecnie związane staraniem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wysokomazowskiego. Towarzystwo Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego.

Jak wynika z referatu inicjatora Towarzystwa p. W. Augustowskiego, dyrektora K. K. O., organizacja dążyć będzie w pierwszym rzędzie z całą energią do usunięcia obecnych bolączek miasta jakimi jest: brak dobrego oświetlenia, bruków i chodników, porządnej targowicy oraz hotelu i kina. Ponadto istnieje zamiar założenia już w roku przyszłym w Wysokim Mazowieckim średniej szkoły spółdzielczości, oraz wystawy-jarmarku na bydło zarodowe rasy czerwono-polskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zebrani na posiedzeniu organizacyjnym Towarzystwa przedstawiciele społeczeństwa Wys.-Maz. jednomyślnie stwierdzili, że mimo obecnych trudnych warunków pracy, wierzą w realizację swych zamierzeń, budując je na trwałym fundamencie, jakim jest—niepodległa wojna krzysowa—dobra wola, i świadomy celowy wysiłek organizacyjny.

Na uwagę zasługuje drugi interesujący szczegół organizacyjny, polegający na tym, że członkami Towarzystwa będą nie tylko ci, którzy opłacają roczną składkę członkowską, ale i ci mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego, którzy legitymować się będą książeczką oszczędnościową K. K. O., wykazującą choćby drobne, ale stałe wpła-

ty oszczędnościowe. W związku z tem K. K. O. obowiązana będzie do zasilania funduszy Towarzystwa częścią swych rocznych zysków. Jest nadzieja, że dzięki spopularyzowaniu się akcji oszczędnościowej na terenie miasta urosną z czasem fundusze, które — obrócone na długoterminowe pożyczki dla magistratu m. Wysokie Maz. — umożliwią — w drodze samopomocy — podniesienie poziomu miasta pod względem gospodarczym i kulturalnym do rzędu miast zachodniej Polski.

Pragnąc uczcić pamięć Stanisława Wyspiańskiego z okazji 25-lecia jego zgonu — zarząd Miłośników Historji, Literatury i Sztuki organizuje w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego (ul. Mickiewicza 2) obchód, poświęcony twórczości wielkiego poety i artysty-malarza.

Obchód projektowany był w okresie trwających na terenie całej Polski uroczystości jubileuszowych, jednak ze względów technicznych, niezależnych

## Ku cześć Stanisława Wyspiańskiego

Pragnąc uczcić pamięć Stanisława Wyspiańskiego z okazji 25-lecia jego zgonu — zarząd Miłośników Historji, Literatury i Sztuki organizuje w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego (ul. Mickiewicza 2) obchód, poświęcony twórczości wielkiego poety i artysty-malarza.

Obchód projektowany był w okresie trwających na terenie całej Polski uroczystości jubileuszowych, jednak ze względów technicznych, niezależnych

od zarządu koła, uległ zwłoce, „Zagadnienia współczesności twórczości Stanisława Wyspiańskiego” — omówi na akademii znany krytyk literacki prof. Leon Pomirowski z Warszawy, poczem recytowane będą wyjątki z utworów Wyspiańskiego. Następnie dr. Józef Klus, konserwator zabytków na województwa warszawskie i białostockie, wygłosi odczyt (z przezwyciami) na temat „Stanisław Wyspiański — jako artysta-malarz”.

## Jednodniowe zastrzenie strajku elektrycznego

Trwający od dn. 7 b. m. częściowy strajk elektryczny został wczoraj zastrzony. Nie wypadł on tak imponująco, jak w dniu 7 września b. r. Wpłynął na to fakt, że komitet ogólnozwiązkowy w zrozumieniu, że rozpoczęty okres zakupów przed świątecznych wymaga dla niosącego cały niemal ciężar akcji strajkowej kupiectwa specjalnych względów — postanowił zrobić wyjątek dla sklepów i magazynów, godząc się na oświetlenie ich wnętrza z zastosowaniem najdalej idącej oszczęd-

ności. Nie bez następstw było również to, że wiadomość o zastrzeniu w dniu wczorajszym strajku opublikowana została dopiero w przeddzień t. j. we wtorek.

Tem niemniej dzień wczorajszy zwiększył wydatnie te duże szczyby, jakie od 7 grudnia pomosi elektrownia. W wielu mieszkaniach płonęły świeczki lub lampy naftowe, we wszystkich restauracjach umieszczono na stołach świeczki, (za wyjątkiem jednej podrzędnej „Versalu”), a w wielu sklepach i magazynach zupełnie nie korzystano ze światła elektrycznego, jakkolwiek było to dopuszczalne.

Na przyszłą środę, dnia 21 grudnia, wyznaczony został kolejny jednodniowy strajk całkowity. Do tego dnia akcja strajkowa toczyć się będzie w tych samych ramach, jak od dn. 7 b. m., a więc polega na całkowitemu nieoświetleniu wystaw sklepowych wszelkiego rodzaju reklam i szyldów, na ograniczeniu używania światła elektrycznego wewnątrz sklepów, w mieszkaniach i wszystkich innych lokalach do najdalej idącej oszczędności, a dalej na poniechaniu używania wszelkiego rodzaju grzejników, jak żelazka do prasowania i t. d.

## Tajniki szpiegostwa międzynarodowego

Teatr objazdowy samorządów woj. białostockiego wystawia dziś, dn. 15 grudnia (początek o godz. 8 wiecz.) w sali „Palace” głośną, sensacyjną sztukę w 3-ach aktach, 10 cju obrazach A. Madisa i R. Boncarda p. t. „P. X. 33” (Szpiegostwo wielkiej wojny). Sztuka ta była zapowiedziana na 24 listopada br. Jednakże przedstawienie nie mogło się wówczas odbyć, gdyż auto, wiozące do Białegostoku dekoracje i kostiumy, ugrzęzło w drodze wskutek defektu w motorze w pobliżu Sokółki, i nie było sposobu dostarczenia kostiumów i dekoracji na czas.

Sztuka była grana z dużym powodzeniem na scenach zagranicznych i polskich. Napisana przez dwu aientów wywiadu angielskiego i francuskiego — odsłania ona z głęboką znajomością rzeczy tajniki szpiegostwa międzynarodowego wielkiej wojny, pozwala się zapoznać z metodami tej „roboty”, która i obecnie prowadzona jest intensywnie w wielu krajach europejskich, a m. in. i w Polsce.

## KRADZIEŻE

W garażu przy ul. Jurowieckiej 29 dokonano kradzieży części samochodowych ogólnej wartości 600 zł., stanowiących własność Łazarza Wajnsztejna (Rynek Kościuszki 30).

W podwórzu domu Nr. 13 przy ul. Szkolnej skradziono Aleksandrowi Andrzejczukowi ze wsi Baciuty gm. Białostoczek koźuch wartości 80 zł.

Aleksandrze Adamczuk (Białostoczek 78) skradziono pewną ilość płótna wartości 30 zł.

## Przykład godny naśladowania

### Wojsko organizuje akcję gwiazdkową dla dzieci bezrobotnych

Dowódca O.K. III, gen. bryg. inż. Litwinowicz, wystosował do żołnierzy w oddziałach na terenie grodzieńskiego D. O. K. następującą odezwę:

„Nawiązując do mego apelu z roku ubiegłego w sprawie nieurządzenia „gwiazdki” dla żołnierzy, proszę Panów Komendantów garnizonów, by i w roku bieżącym nie wstydzieli się żadnej akcji, zmierzającej do apelowania do ofiarności społecznej na rzecz „gwiazdki” dla wojska.

„Obecnie bowiem, kiedy solidarne wysiłki Rządu i Społeczeństwa zmierzają wszelkimi środkami do ulżenia doli bezrobotnych, kiedy ilość cierpiących głód i niedostatek w kraju się nie zmniejszyła, apelowanie do ofiarności społecznej byłoby niewłaściwe.

„Wierzę, że żołnierze nasi, uświadomieni należycie pod względem obywatelskim, również i w roku bieżącym nie poczują się pokrzywdzonymi, jeśli nie otrzymają „gwiazdki”, lecz przeciwnie — chętnie podzielią się z głodnymi dziećmi bezrobotnych, odwiedzając je w ten sposób za podarki gwiazdkowe, otrzymywane w latach ubiegłych.

„Byłbym niezmiernie rad, gdyby oddziały wojskowe przystąpiły do zorganizowania akcji gwiazdkowej dla najbardziej potrzebujących dzieci swego garnizonu.

„Urządzenie „choinki” oraz skromnej wieczerzy wigilijnej dla jak najliczniejszej rzeszy biednych dzieci, obdarowanie choćby najskromniejszymi podarkami tych, którym rodzice ze względu na nędzę, muszą

odmówić w tak uroczystym dniu nawet kawałka suchego chleba, byłoby tym widomym znakiem, który łączy Armję z dolą i niedolą Społeczeństwa.”

Odezwa powyższa stanowi jeszcze jedną chlubną kartę działalności wojska w dziedzinie pomocy dla bezrobotnych. Przypomnieć należy, że w opublikowanej przed dwoma mie-

siąciami broszurze p. t. „W służbie społeczeństwa”, zawierającej materiały sprawozdawcze wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia, wojsko zaliczone zostało (wywiad z członkiem honorowym komitetu, p. wojewodą Kościalkowskim) wraz z warstwą urzędniczą i pracowniczą do tej części społeczeństwa, która ze wszystkich sił dopomagała komitetowi. Ofiary urzędników państwowych i prywatnych wynosiły około 160 tys. wojska — około 46 tys. zł., podczas gdy sfery posiadające złożyły powyżej 50 tys. zł. Niezależnie od tego formacje wojskowe organizowały w niektórych powiatach własne komitety pomocy i zatrudniały bezrobotnych przy budowach. Również wszędzie współdziałały instytucje wojskowe z komitetem przez wypożyczanie inwentarza, współpracę w akcji charytatywnej i t. d.

Obecnie wojsko w dalszym ciągu współdziała w akcji pomocy bezrobotnym, a apel, aby żołnierze podzielili się swymi szczupłymi racjami z głodnymi dziećmi bezrobotnych, obdarowali je choćby najskromniejszymi podarkami — zasługuje na najwyższe uznanie. Armja dała przykład, za którym zapewne pójdzie wiele związków i organizacji społecznych.

Referat o celach i zadaniach organizacji wygłosił p. sen. K. Mozgala. Zjazd zakończy się uchwaleniem rezolucji.

Wobec ukazania się w ostatnim czasie w sprzedaży masło, mieszane z margaryną z polecenia nacz. wydz. zdrowia magistratu wyruszyły onegdaj na miasto pod kierownictwem lekarza rejonowego dr. Wróblewskiego cztery lotne komisje celem jednoczesnego pobrania próbek masła we wszystkich punktach sprzedaży. Ogółem pobrano 74 próbki, które zostaną odesłane do miejskiego zakładu celem dokonania analizy.

Wobec ukazania się w ostatnim czasie w sprzedaży masło, mieszane z margaryną z polecenia nacz. wydz. zdrowia magistratu wyruszyły onegdaj na miasto pod kierownictwem lekarza rejonowego dr. Wróblewskiego cztery lotne komisje celem jednoczesnego pobrania próbek masła we wszystkich punktach sprzedaży. Ogółem pobrano 74 próbki, które zostaną odesłane do miejskiego zakładu celem dokonania analizy.

W zawodach bierze udział 36 najlepszych pięciarzy naszego Okręgu z klubów „Jagiellonia”, „Z. K. S. Makabi — Białystok”, „K. P. W. — Łapy”, „Z. K. S. — Łomża”, „P. W. Wołkowyś”, „Cresovia” i „Makabi Grodno”. Spotkania finałowe odbędą się w niedzielę o godz. 6 wiecz. w sali teatru „Palace”.

W zawodach bierze udział 36 najlepszych pięciarzy naszego Okręgu z klubów „Jagiellonia”, „Z. K. S. Makabi — Białystok”, „K. P. W. — Łapy”, „Z. K. S. — Łomża”, „P. W. Wołkowyś”, „Cresovia” i „Makabi Grodno”. Spotkania finałowe odbędą się w niedzielę o godz. 6 wiecz. w sali teatru „Palace”.

Funkcjonariusze tutejszego wydziału śledczego zatrzymali mieszkankę m. Białegostoku, Abrahama Szwarca, który dokonał fałszerstwa dowodu osobistego. Aresztowanego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego I rew. w Białymstoku.

## Likwidacja strajku

Otrzymałszy część zaległych zarobków, przystąpili onegdaj do pracy robotnicy odlewni żelaza Jowela Gotliba (Łąkowa 3).

## 8 lat więzienia za zabójstwo narzeczonej

Sąd okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę Józefa Krauzego, lat 39, mieszkańca Komorowa, oskarżonego o to, że w dniu 15 sierpnia r. b. po sprzeczce ze swą narzeczoną, 19-letnią Franciszką Żwirkową, zadł jej nożem cios w pierś.

Rana była śmiertelna. Żwirkowa po upływie godziny zmarła. Sąd skazał Krauzego na 8 lat więzienia, poniesienie kosztów postępowania sądowego, zwrot kosztów pogrzebu oraz utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

# 1000

PAR wysortowanego obwawia do noszenia w śniegowcach na podarki gwiazdkowe dla służby, do noszenia domowego sprzedajemy w okresie przedświątecznym prawie za

**D A R M O**  
OD ZŁOTYCH 4 ZA PARĘ

## NA GWIAZDKĘ

**OBUWIE NAJMODNIEJSZE NAJTRWAŁSZE**  
**SNIEGOWCE** RÓŻNYCH MAREK W RÓŻNYCH FASONACH  
**KALOSZE** TRETORNA ZA ZŁ. 10<sup>00</sup> oraz innych marek  
**BUTY Z CHOLEWAMI**  
**BUCIKI TURYSTYCZNE**  
**MYŚLIWSKIE, ŚLIZGAWKOWE**  
**PANTOFLE RANNE**

Jako premję gwiazdkową dla naszej klienteli przeznaczylimy 200 par obwawia płóciennego, które dodamy gratis przy każdym zakupie na sumę ZŁ. 50.—

# DOBROBUT

Białystok, Sienkiewicza 4.

## Na bezrobotnych

Pracownicy Misji Barbikańskiej w Białymstoku opodatkowali się — podobnie jak w roku ubiegłym — na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym w wysokości jednego % poborów miesięcznych na okres 5 miesięcy, licząc od grudnia 1932 r.

## UNIERRUCHOMIONA przedzalnia

Unieruchomiona została przedzalnia mechaniczna Łazarza Poczebuckiego. Pracę straciło 38 robotników.

## Do akt Nr. 1751/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Polnej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy: „Unitas” S. Cytron i składających się z Szpulmaszynny oszczędzającej na sumę zł. 1.500.

Białystok, dn. 14.XII 1932 r.  
Komornik (—) Z. Makowski.

## APOLLO

DZIŚ WIELKA PREMIERA Początki: 6<sup>20</sup>, 8<sup>10</sup> i 10<sup>00</sup> Ceny 49 gr.  
Gigantyczny arcyfilm „FOXA”

## SERCA NA ROZDROŻU

PONADTO:  
BOGATY NADPROGRAM  
2 AKTOWA  
KONEDJA DŹWIĘKOWA  
TYGODNIK „FOXA”  
POKAZ MÓD  
ZIMOWYCH

Dzieje wielkiej miłości zerwanej przez wojnę  
Rzecz dzieje się w Wiedniu podczas wojny i po wojnie  
W ROLACH GŁÓWNYCH:

**CHARLES FARRELL** uroczą gwiazdą  
**MAGDE EVANS**

Reżyser: Alfred WERKER — Produkcja na sezon 1933 roku

## Na gwiazdkę podarek elektryczny

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są  
użyteczne — stale gotowe do usług, szybkie  
i niezawodne w działaniu;  
nowoczesne — odpowiadają wymaganiom  
dzisiejszego tempa życia;  
estetyczne — mają piękne kształty i staranne wykończenie;  
trwałe — służyć mogą całe lata.